

PROFESOR ELENA – LATA WSPÓŁPRACY

Antoni Czyż
(Warszawa)

Abstrakt: Esej dedykowany jest doktor habilitowanej, emerytowanej profesor uczelni Elenie Koriakowcewej (ur. 1957), przez lata związanej z obecnym Uniwersytetem w Siedlcach. Autor dzieli się wspomnieniami, przedstawia profesor Koriakowcewą jako dobrego i mądrego człowieka, badacza o randze międzynarodowej. Autor wskazuje też inteligencję rosyjską jako warstwę społeczną twórczą a niepokorną wobec komunistycznego reżimu. Przejście na emeryturę daje profesorowi uczelni możliwość kontynuacji prac badawczych i pisarskich. Autor sięga też do historii własnej rodziny.

Słowa kluczowe: Elena Koriakowcewa, Antoni Czyż, inteligencja rosyjska, slawistyka, polonistyka, Uniwersytet w Siedlcach

PROFESSOR ELENA – YEARS OF COOPERATION

Abstract: The essay is dedicated to the postdoctoral degree holder, retired university professor Elena Koryakowceva (born 1957), who was associated with the current University of Siedlce for many years. The author shares her memories and presents Professor Koryakowceva as a good and wise person, a researcher of international standing. The author also indicates the Russian intelligentsia as a creative social class that is rebellious towards the communist regime. Retirement gives the university professor the opportunity to continue his research and writing work. The author also draws on the history of his own family.

Keywords: Elena Koriakovceva, Antoni Czyż, Russian intelligentsia, Slavic studies, Polish studies, University of Siedlce

dla Pani Profesor Eleny Koriakowcewej

Poznaliśmy się wówczas, kiedy oboje wykładaliśmy na dzisiejszym Uniwersytecie w Siedlcach, który wtedy był jeszcze Akademią Podlaską. Mam ten czas za sobą¹. W mej wdzięcznej pamięci jednak pozostaje profesor Elena Koriakowcewa².

¹ Coraz częściej określam życie ludzkie jako drogę doskonalenia, bez odwrotu i powrotu, którą wieńczy cel albo Cel (jeśli jest nim Bóg), trochę tu inspirując się teleologią (nie mylić z teologią) Jana od Krzyża.

² Oczywiście, bez wahania, określam Bohaterkę tego mikroeseju słowem – profesor. Jest bowiem profesorem każdy samodzielny pracownik nauki jako doktor habilitowany: na stanowisku

Najpierw ujęła mnie swą znakomitą polszczyzną. Był to – na co od razu zwróciłem uwagę – piękny język literacki, który doceniam zawsze, kiedy włada nim osoba urodzona poza Polską oraz w innym żywiole językowym. Takim jędrnym językiem posługuje się choćby mój doktorant Wilhem Coindre, teraz już doktor, rodowity Francuz mieszkający pod Paryżem, urodzony w Alzacji. Profesor Elena mówi po polsku znakomicie, natomiast z echem, melodią mowy, które brzmią jak idiom, delikatny zaśpiew kultury i mowy rosyjskiej. Ten zaśpiew znam z domu rodzinnego, bo moja mama, Janina z Mickiewiczów, urodzona w Wilnie (tam babcia Feliksa Mickiewiczowa uczyła polskiego i religii w liceum), mówiła z bardzo podobnym, „kresowym” (jak to określaliśmy w domu) zaśpiewem. A tak też, choć bardziej z „rosyjską” melodią mowy mówiła moja druga babcia, Maria Adamowiczówna, urodzona w Rosji carskiej (dawnym Hospodarstwie Mołdawskim) i wychowana w Tule.

Byłem wówczas, kiedy się poznaliśmy z profesor Eleną, dyrektorem instytutu polonistycznego (nazwy jednostki nie podaję, bo zmieniała się nazbyt często i nie warto tego rejestrować w pamięci) na uczelni siedleckiej. Albo to się stało kilka lat wstecz, gdy kierował polonistyką wybitny profesor Antoni Chojnacki, teoretyk literatury, zawsze bliski mej wdzięcznej pamięci. Pani profesor wykladała też na neofilologii, a wkrótce (zostawmy powody, okoliczności) związała się na stałe z filologią polską, którą ja kierowałem, stykając się, prócz ciekawych pracowników naukowych i obiecujących studentów – także z biurokracją uczelnianą³.

Gdy się od uroków władztwa administracyjnego z ulgą uwolniłem, pozostały – zawsze miłe relacje i rozmowy z profesor Eleną, jak ją w myślach nazwałem.

Jako Rosjanka uosabiała w moich oczach wszelkie ciekawe cechy inteligencji rosyjskiej jako warstwy społecznej, która w tamtym państwie, czyli w totalitarnym Związku Sowieckim, pod rządami komunistycznymi, przy braku swobód demokratycznych – wiodła egzystencję niełatwą⁴. Czasem była sposobność porozmawiać o tym z profesor Eleną. Mogłem wówczas ujawnić, kto pośród inteligentów rosyjskich budził stale moją uwagę, bo nie było kto: zatem Antoni Czechow, dramaturg, którego zawsze ceniłem (zwłaszcza *Trzy siostry*)⁵, oczywiście Michaił Bułhakow jako autor kultowej powieści

profesora nadzwyczajnego uczelni albo już z tytułem profesora. Także po przejściu na emeryturę osoba taka zasługuje, by ją określać jako profesora.

³ Por.: [Czyż: *Profesor Janina Gardzińska...* 2023: 25-43].

⁴ Uwrażliwił mnie na to prof. Ryszard Przybylski podczas kilku rozmów, które ja i Stanisław Szczęsny odbyliśmy z nim w jego mieszkaniu w 1992 roku, pozyskując esej na temat myśli Chopina dla „Ogrodu”; por. też: [Przybylski 1980]. W roku bodaj 1986 byłem ze Stanisławem Szczęsnym na odczycie, który w ramach Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Warszawie wygłosił prof. Andrzej Drawicz: o późnych latach poetki Anny Achmatowej na tle losów inteligentów w Rosji komunistycznej i o jej spotkaniu z Józefem Czapskim w 1942 roku. Zob. też [Drawicz 2018], [Woźniak 2014: 114].

⁵ Zawsze bliski mi jako artysta Andrzej Żuławski swój „arcypierwszy”, faktyczny debiut, zrealizował w paryskiej szkole filmowej i była nim... adaptacja opowiadania Czechowa: *La Sorcière*

Mistrz i Małgorzata (którą poznałem jako 18-latek, czytając ją latem w Suwałkach oraz w puszczy Augustowskiej nad Jeziorem Wigry), także kompozytorzy Siergiej Prokofiew, autor baletu według tragedii Shakespeare’a *Romeo i Julia* (ogniwo tego baletu jako brawurową transkrypcję na instrumenty elektroniczne dał zespół „Emerson, Lake & Palmer” z kręgu rocka progresywnego i przez lata słucham tego z jednaką fascynacją), też Dmitrij Szostakowicz (mający polskie korzenie), autor symfonii (i kapitalnej opery *Nos* według mej ulubionej prozy Gogola), wreszcie świetna poetka Anna Achmatowa albo genialny reżyser filmowy Andriej Tarkowski⁶. Mówiło się także o tym – profesor Elena ujawniła, że oglądała filmy Tarkowskiego wcześniej, jeszcze podczas studiów. To *continuum* kultury zawsze łączy.

Zyskałem też osobisty sentyment do biografii mojej Rozmówczyni... Miejscem, z którym los (historia?) połączył profesora Elenę pod koniec XX wieku jest Tuła, półmilionowe dzisiaj miasto na południe od Moskwy. Na tamtejszym cmentarzu spoczywa część rodziny Pani Profesor – Babcia, Mama, Rodzice męża Siergieja. Tak się składa, że moja babcia Maria Czyżowa, z domu Adamowicz – mieszkała w Tule. Tam spędziła swą młodość, znała dobrze język rosyjski z kręgu życia ówczesnego, choć na pensji poznawała francuski (którego sama nauczała potem jako młoda mężatka bodaj w prywatnym liceum katolickim im. Cecylii Plater-Zyberkówny przy warszawskiej ul. Pięknej). Babcia urodziła się w Kiszyniowie i była córką lekarza-Polaka, o korzeniach tatarskich, który po narodzinach córki przeniósł swą praktykę medyczną z dalekiej Mołdawii bliżej: do etnicznej Rosji⁷. Imienia pradziadka Adamowicza nie znam (dzisiaj, po śmierci mojej cioci, Kazimierzy Czyżówny, zrekonstruował mi, jak umiał, fakty rodzinne mój średni brat Wojciech), ale tradycja Tuły jako miasta rodzinnego pozostała w świadomości babci na lata. Mam w domu fotografie „Marusieńki”, jak ją nazywał jej litewski narzeczony Władysław Mintowt-Czyż (potem skrócił nazwisko na: Czyż), wówczas student politechniki w Petersburgu (a potem mój dziadek, osiadły z babcią, już jako inżynier, w międzywojennej Warszawie), portrety sprzed I wojny światowej, wykonane na grubej sztywnej tekturze u fotografa w Tule (i tak ręką młodzieńca nazywające ukochaną...). Wypytywałem profesora Elenę o Polonię w Tule, także o groby polskie na tamtejszym cmentarzu (a może tam pochowany został mój pradziadek?).

Nade wszystko jednak stykałem się z profesorem Eleną – jako uczoną. Szczególne to były zetknięcia, skoro ja jestem historykiem i teoretykiem literatury oraz historykiem idei, a profesor Elena to językoznawca. Zatem różnią nas warsztaty, metody

w 1958 roku; to *Czarownica*, której tekst tekst przetłumaczyła na polski Maria Dąbrowska (w filmie dialogi po francusku oczywiście).

⁶ Na temat grupy ELP (jej lider Keith Emerson, brytyjski wirtuoz fortepianu, organów Hammonda i syntezatora, zmarł samobójczo w 2016 roku) zob. [Macan 2001]. O Achmatowej por.: [Piwkowska 2015], [Szkola 2018]. O Andrieju Tarkowskim zob. bogatą w fakty historyczne biografię artysty, którą napisała jego siostra: [Tarkowska 2010]. Tytuł tomu nawiązuje do arcydzieła reżysera – filmu *Zwierciadło* (1974).

⁷ Por.: [Borawski 1986]; tu wymieniona tatarska rodzina pradziadka: kniaziowie Adamowicze.

pracy naukowej oraz same tematy prac badawczych. Zawsze jednak śledziłem życzliwie energię twórczą profesor Eleny, a zwłaszcza liczne i konsekwentne w swym rozwoju kontakty międzynarodowe, bo taką współpracę profesor Elena rozwijała rozległą i systematyczną jako językoznawca-slawista, uznany także poza Polską.

Badacz jako twórca zyskuje tylko po odejściu od czynnej praktyki dydaktycznej (i... uwiązania pośród obowiązków uczelnianych) w stronę emerytury dla tworzenia – uwolnionej od nakazów dyrekcyjno-dziekańsko-rektorskich, a otwartej na radość i wolność pisanie. Znam to z autopsji i ufam, że profesor Elena takiej wolności zazna teraz.

W toku spotkań na uczelni profesor Elena dała się ujmuć jako osoba skromna, życzliwa i koleżeńska. Cechy to dzisiaj... egzotyczne i rzadkie: dlatego w środowisku ludzi nauki należy je zawsze uszanować. Pośród ludzi nauki dzisiaj więcej widzę osób bufonowatych i pysznych – *nomina sunt odiosa*. Jak pośród zaściankowej szlachty epoki baroku: im kto bardziej mierny i mizerny, tym bardziej się puszy (co ongi wyczuwali Aleksander Brückner, Witkacy w *Niemitych duszach* i... Witold Gombrowicz)⁸. Jednak bywają i, mało liczni teraz, profesorowie skromni, jak Zdzisław Libera, szanowany w domu moich dziadków Czyżów na warszawskim Żoliborzu, mój mistrz Janusz Pelc, Barbara Otwinowska czy Maria Janion, których miałem radość i zaszczyt poznać, albo Stefania Skwarczyńska, mieszkająca w Łodzi (przy ulicy Narutowicza), z którą jako młody badacz, z zachęty Janusza Pelca, korespondowałem⁹. Na siedleckiej polonistyce taka była niezapomniana Profesor Janeczka Gardzińska. Otóż profesor Elena współtworzy ten cichy krąg rzadkich profesorów – ujmujących, w wielkości swej, kulturą osobistą i taktem.

Warszawa, 28 listopada 2024 roku

BIBLIOGRAFIA PRZEDMIOTOWA

- Borawski P., *Tatarzy w dawnej Rzeczypospolitej*. Warszawa 1986.
- Czyż A., *Profesor Janina Gardzińska i siedlecka „Universitas”*. W zbiorze: *Portret Wielkiej Damy. Profesor Janina Gardzińska (1944-2022)*. Red.: Machnicka V., Czyż A., Kur E. M., Szczęsny S. Bukowiec 2023, s. 25-43.
- Czyż A., *Profesor Libera trojako w pamięci*. „Ogród” (Warszawa - Siedlce) 2017, nr 1-4 (31-34), s. 377-385.
- Drawicz A., *„Spór o Rosję” i inne szkice*. Londyn, Polonia, 1988. [Tu opisani m. in.: Anna Achmatowa, Michaił Bułhakow].

⁸ Zob. ciekawe opisy w cennym choć... kontrowersyjnym tomie: [Pobłocki 2021]; na rysowany tam mocno negatywny obraz Rzeczypospolitej szlacheckiej (jakoby państwa... opresyjnego), trudno przystać, bo to stronnicze, a dla szlachty polskiej patriotycznej – krzywdzące.

⁹ Po moim kolejnym liście z nieśmiałą wiadomością o obronionym doktoracie, zareagowała natychmiast kartą, pisząc: „Niechżeż jak najszybciej dojdzie do habilitacji”. To chyba z wielkodusznej troski.

- Macan E., *Progresywny urok [Rocking the classics. English progressive rock and the counterculture {1997}]*. Tłum. Majchrzak M. Toruń 2001. Dziwaczny tytuł polskiego przekładu książki (słowo „urock”) to pomysł tłumacza.
- Piwkowska A., *Achmatowa, czyli Rosja*. Warszawa 2015.
- Pobłocki K., *Chamstwo*. Wołowiec 2021.
- Przybylski R., *Wdzięczny gość Boga. Esej o poezji Osipa Mandelsztama*. Paris, Libella, 1980.
- Szkoła D., *Zakładniczka historii*. „Colloquia Anthropologica et Communicativa” (Wrocław) r. XI: 2018, s. 25-35. [Bohaterką eseju – Anna Achmatowa].
- Tarkowska M., *Okruchy zwierciadła*. Tłum. Jacek Chmielewski. Warszawa 2010.
- Witkiewicz S.I. (Witkacy), *Niemyte dusze*. Oprac. Anna Micińska. Warszawa 1975 (albo inna edycja).
- Woźniak A., *Józefa Czapskiego spotkania z rosyjskimi pisarzami emigrantami*. „Roczniki Humanistyczne KUL” (Lublin) r. LXII: 2014, z. 7, s. 109-127.

Dane kontaktowe / Contact details

Antoni Czyż, historyk literatury i idei, filmoznawca, edytor; emerytowany profesor uczelni; dyrektor Instytutu Filologii Polskiej APw Siedlcach w latach 2004-2009. ORCID: 0000-0001-6934-8169; wydał 5 książek autorskich; wychował 9 doktorów i 200 magistrów; mieszka w Warszawie; antoni.czyz@wp.pl

